

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 29 grudnia 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 307 (3901) | Wyd. A

Nakład 53.161

W górach jest pięknie...



Kolejką na Kasprowy Wierch.

W trosce o rozwój postępu technicznego

W dniu wczorajszym w świetlicy Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Rzeszowie odbyło się zebranie Wojewódzkiego Zarządu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego z udziałem przewodniczących kół zakładowych i klubów techniki i racjonalizacji z całego województwa.

Celem narady było podsumowanie dotychczasowego dorobku realizacji zadań wytyczonych przez Plenum KC PZPR i IV Kongres Techników Polskich w dziedzinie postępu technicznego oraz omówienie zaistniałych błędów i niedociągnięć.

Zaproszeni goście zwiedzili nowoczesne Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego i Zakłady Mięsne w budowie oraz zakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji przy ZPOW w Rzeszowie.

Jak wynika z referatów wygłoszonych na naradzie i ożywionej dyskusji, uwaga członków Stowarzyszenia była

zwrócona na przygotowanie kadry dla przemysłu spożywczego, a także podnoszenie poziomu pracowników już zatrudnionych. Rozbudowują się w naszym województwie nowoczesny przemysł spożywczy wymaga wykwalifikowanych kadr. Pomocy udzielają koła zakładowe Stowarzyszenia, które prowadzą i organizują kursy, a także kluby racjonalizatorów, dążące do modernizacji starych zakładów produkcyjnych.

Na uwagę w pracy Stowarzyszenia zasługuje fakt powołania komisji ekonomicznej i zespołu rzeczoznawców przy Zarządzie Wojewódzkim, które czuwać będą nad rozwojem postępu technicznego w zakładach przemysłu spożywczego na terenie naszego województwa.

Na zakończenie 8 członków Stowarzyszenia, wyróżniających się w pracy nad wprowadzaniem postępu technicznego w przemyśle spożywczym, nagrodzono premiami pieniężnymi.

(b-a)

Mały opiekun dużego lamparta

LONDYN

Kotka ogrodu zoologicznego w zelandzkim mieście Auckland przyjęła pod swoją opiekę 3-dniowego małego lamparta, którego rodzice nie chcieli wychowywać. Po 3 i pół tygodniach okazało się, że mały lampart znacznie przerósł swego opiekuna. Jednakże przyjaźń nie została zakłócona i kot z lampartem żyją w najlepszej zgodzie.

6.750 osób zmarło w br. na grypę w Anglii

LONDYN

W roku 1961 śmiertelność w Anglii i Walii z powodu grypy znacznie wzrosła w porównaniu z poprzednimi latami. W roku bieżącym z powodu grypy zmarło ponad 6.750 osób. Jak podaje dziennik „Daily Telegraph”, w roku bieżącym liczba śmiertelnych ofiar grypy była w W. Brytanii siedmiokrotnie wyższa niż w roku ub.

Więcej ziarna kwalifikowanego na zasiewy wiosenne

WARSZAWA

W przyszłym roku rolnicy będą mogli czwartą część pól, przeznaczonych pod zboża, obsiać kwalifikowanym ziarnem. Jesienią br. dostarczono bowiem dla gospodarstw reprodukcyjnych i na wymianę sąsiedzką ogółem ok. 176 tys. ton kwalifikowanych nasion zbóż ozimych, a więc o 44.700 ton więcej, niż pod zasiewy jesienne ub. roku.

Pomyślnie zwłaszcza został wykonany plan zaopatrzenia gospodarstw reprodukcyjnych w kwalifikowane ziarno siewne. Gospodarstwa te otrzymały przeszło 40 tys. ton kwalifikowanych nasion zbóż ozimych (o 13.700 ton więcej aniżeli w roku 1960) dzięki czemu będą w stanie dostarczyć w roku przyszłym rolnikom — na zasiewy jesienne co najmniej 274 tys. ton żyta, pszenicy ozimej i jęczmienia ozimego.

Ministerstwo Rolnictwa czyni starania, aby usunąć w okresie zimy wszelkie niedociągnięcia w tej dziedzinie.

Pod zasiewy wiosenne dla gospodarstw reprodukcyjnych przygotowano bowiem 21.700 ton kwalifikowanych nasion zbóż jarych, a na wymianę sąsiedzką 83.600 ton kwalifikowanych nasion pszenicy jarej, jęczmienia jarego i owsa. Dostawy nasion kukurydzy wyniosły na wiosnę przyszłego roku 15 tys. ton i będą o 3.300 ton wyższe, aniżeli wiosną br.

Dużą poprawę nastąpi także w zaopatrzeniu rolnictwa w zdrowe ziemniaki-sadzeniaki. Przewiduje się, że dostawy kwalifikowanych ziemniaków-sadzeniaków z tegorocznych zbiorów wyniosą łącznie 590 tys. ton.

Nad zapewnieniem dalszej poprawy zdrowotności ludzi pracy obradować będzie XV Plenum CRZZ

WARSZAWA

Dzisiaj w Warszawie rozpoczynają się 2-dniowe obrady XV Plenum CRZZ. Po wysłuchaniu referatów Prezydium CRZZ — „Zadania związków zawodowych w zakresie ochrony zdrowia załóg robotniczych” oraz ministra zdrowia i opieki społecznej — „Rola przemysłowej służby zdrowia w dziedzinie lecznictwa i profilaktyki”, plenum przedyskutuje problemy związane z zapewnieniem dalszej poprawy zdrowotności ludzi pracy. W drugim dniu obrad przewodniczący CRZZ IGNACY LOGA-SOWIŃSKI złoży sprawozdanie z przebiegu V Światowego Kongresu Związków Zawodowych w Moskwie.

Jednym z dokumentów, które wcześniej dostarczono uczestnikom obrad, jest sprawozdanie Głównego Inspektora Ochrony Pracy i Centralnego Instytutu Ochrony Pracy z realizacji uchwał V Plenum CRZZ w sprawie polepszenia warunków ochrony pracy.

W sprawozdaniu stwierdza się, iż zagrożeniami ochrony pracy coraz bardziej i pełniej interesują się kierownictwa zakładów, instancje związkowe i samorządy robotnicze. Ma to bezpośredni wpływ na zmniejszanie się liczby wypad-

ków przy pracy. W porównaniu z 1958 r. ogólna liczba wypadków przy pracy w 1960 r. zmniejszyła się o 17,3 proc., w tym wypadków śmiertelnych — o 22,2 proc. W pierwszym półroczu br. w porównaniu z analogicznym okresem zeszłego roku, liczba wypadków przy pracy zmniejszyła się o ponad 6 proc.

Należy podkreślić, że udział poszczególnych resortów w zwalczaniu przyczyn wypadków jest nierównomierny. Tak np. resort górnictwa i energetyki systematycznie i skutecznie dąży do obniżenia liczby wypadków, natomiast w budownictwie, rolnictwie, gospodarce komunalnej i łączności, sytuacja jest nadal niepokojąca.

W realizacji uchwał V Plenum CRZZ stosowano różne formy działania. Podstawową są społeczne przeglądy warunków pracy, które przeprowadza się w zakładach od 1959 roku. Wyniki przeglądów posłużyły do opracowania zakładowych planów poprawy warunków pracy. W oparciu o plany zakładowe i resortowe opracowano plan 5-letni dla całej gospodarki narodo-

wej. Ogólna wysokość nakładów na BHP, ustalona na podstawie wyników przeglądów społecznych, została uwzględniona w narodowym planie gospodarczym na lata 1961 — 1965 w wysokości przeszło 27,5 mld zł. W poprzedniej 5-lacie suma ta wynosiła niespełna 20,5 mld zł. Korzystne zmiany zaszyły też w strukturze nakładów na BHP. Na kapitalne remonty, a zwłaszcza na inwestycje z dziedziny BHP przyszyła się bowiem w obecnej 5-lacie przeszło 2-krotnie więcej. Nakłady eksploatacyjne, przeznaczone głównie na odzież roboczą i ochronną oraz na sprzęt ochrony osobistej, utrzymały się w tych samych proporcjach.

V Plenum CRZZ uznało za konieczne dokonanie zmiany struktury organizacyjnej i rozszerzenie zakresu działania technicznej inspekcji pracy. Obecnie sprawuje ona także kontrolę nad przestrzeganiem ustawodawstwa pracy, a w szczególności ustaw o czasie pracy, o umowie o pracę oraz o urlopiach.

GIOP opracowuje projekt nowej ustawy o inspekcji pracy, który zostanie przedyskutowany na V Kongresie Polskich Związków Zawodowych. Sprawozdanie przedstawione na plenum stwierdza, iż techniczna inspekcja pracy powinna zwracać szczególną uwagę na niedopuszczalność stosowania godzin nadliczbowych w wypadkach nieuzasadnionych.

Podkreśla się także potrzebę stosowania postępu technicznego w dziedzinie ochrony pracy.

Zadania PKS w 1962 r.

Tłok w autobusach, oberwane guziki, opóźnienia na trasie, zatrzaśnięte przed nosem pasażera drzwi wozu... Znamy to, znamy aż nadto dobrze. Podobnych zresztą — delikatnie mówiąc — niedociągnięć rzeszowskiej komunikacji samochodowej można by wymienić znacznie więcej. Ale znając cienie PKS, trzeba też poznać jego blaski, trudności, no i czekające go w nowym roku 1962, znacznie oczywiście zwiększone zadania.

Tym właśnie sprawom poświęcono specjalną naradę, która odbyła się wczoraj w sali konferencyjnej KW PZPR w Rzeszowie. Wzięli w niej udział kierownicy i sekretarze POP z wszystkich Oddziałów PKS naszego województwa oraz kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR tow. Józef Rak.

Krótkie wprowadzenie do dyskusji wygłosił dyrektor WP PKS tow. Zbigniew Grabowski. Stwierdził on, że przedsiębiorstwo wykonało z nadwyżką w minionym roku

zadania w ruchu osobowym, natomiast nie wykonano planu w przewozach towarowych. Tymczasem to należy słabą organizacją pracy w poszczególnych oddziałach, niedostatecznie rozwiniętą aktywnością wśród klientów, tzn. w fabrykach i instytucjach. Wiele do zyczenia pozostawia także kultura usług w transporcie pasażerskim. Zbyt jesz-

(Ciąg dalszy na str. 2)



Sytuacja baryczna: Polska południowa znajduje się w ośrodku przejściowym między niżem znanym Węgierskiej i kłębem związanym z wyżem rosyjskim. Nizę zalegają również nad Wyspami Brytyjskimi, północną Skandynawią i południową Ukrainą.

Prognoza pogody: Zachmurzenie na ogół duże i miejscami opady śniegu, zamglenia. Temperatura najwyższa dniem od minus 4 do minus 2 st. C., najniższa nocą do minus 10 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich i południowych.

Urząd skarbowy nie wygrał wojny z opornym podatnikiem

PARYŻ

Prawdziwą wojnę stoczył z porobcami podatkowymi ślusarz Paul Perez ze słynnej miejscowości kuracyjnej Biarritz.

Nie chcąc płacić podatków zorganizował on najpierw zakłęką obronę swego domu. Obciążony przez zamdarstwo z poborą podatkowym na czele, wywiesił na balkon flagę trójkolorową i przez kilka godzin śpiewał „Marsyliankę” oraz inne patriotyczne pieśni, odmawiając otwarcia drzwi. Wreszcie musiał ustąpić

wobec przemocy i jego meble powędrowały na licytację.

Uparty dłużnik skarbu państwa nie zrezygnował jednak z walki. Na kilku kolejnych licytacjach zjawili się tłumnie jego przyjaciele i proponowali tak niskie ceny za wystawione na sprzedaż rzeczy Perez'a, iż urząd podatkowy nie chciał ich wydać. Zgodnie z prawem musiał jednak przy trzeciej licytacji ustąpić, uzyskując nikłą kwotę 40 nowych franków (8 dolarów).

Natychmiast po licytacji, sołdani przyjaciele dłużnika zwrócili mu wszystkie nabyte rzeczy.

Uwaga — Czytelnicy

„Nowin Rzeszowskich”!

NOWOROCZNY NUMER naszej gazety ukaże się już jutro — w sobotę 30 bm. wraz z „Widnokretem”. Znajdziecie w nim szereg atrakcyjnych zdjęć i ciekawych publikacji, a między innymi:

- Wywiad z przewodniczącym Prezydium WRN — M. Ostrowskim
- „Zdarzenia roku 1961”
- „Toast pełen optymizmu” — S. Borowca
- „Ostatni wielki zajazd?” — A. Jakubowicza
- Opowiadanie „Olga” — J. Mireckiego
- Korespondencję zagraniczną — ciekawostki — humor.

o r a z

kalendarz „Nowin” na rok 1962

Po katastrofie pod Catanzaro

Włoska opinia publiczna domaga się ukarania właścicieli linii kolejowej

RZYM

W pobliżu Catanzaro w pobudniowych Włoszech doszło w środę do burzliwych demonstracji, w których uczestniczyło tysiące mieszkańców miejscowości San Bernardo, Adami, Soveria Mannelli i Cerrisi. Demonstranci przerwali komunikację na trasie Cosenza — Catanzaro i zniszczyli szereg urządzeń kolejowych.

Do najbardziej zniszczonych zajęć doszło w Soveria Mannelli, gdzie zniszczony i podpalony został dworzec. Częściowo zniszczona została także parowozownia. Demonstranci uszkodzili bądź pobalali urządzenia sygnalizacyjne, słupy telefoniczne itp. Przewodniczącym demonstracji, dla ochrony linii kolejowej i urządzeń kolejowych, wysłano w okolice Catanzaro liczne posiłki karabinierów.

Jak wiadomo, w ub. sobotę jadący do Catanzaro pociąg skła-

dający się z trzech wagonów, zgubił na zakręcie ostatni wagon, który wyskoczył z szyn, spadł z wiaduktu z wysokości kilkudziesięciu metrów do wąwozu. 70 osób poniosło śmierć na miejscu, a kilkudziesięciu innych pasażerów ciężko rannych leży w szpitalach. Wśród nich kilku walczy ze śmiercią.

Prasa postępową otwarcie oskarża dyrektora kolei Calabro-Lucane o lekceważenie swych podstawowych obowiązków. Jeszcze przed wojną zakręt, na którym nastąpiła katastrofa nazwano „zakrętem śmierci”. Komisje techniczne wielokrotnie zwracały uwagę, że szyny na tej linii są zbyt lekkie i nie wytrzymują napięć, jakie powstają przy dużych szybkościach w górskim terenie.

Właścicielem linii kolejowej jest towarzystwo akcyjne Strade Ferrate del Mediterraneo, w którym podstawowy pakiet akcji posiada firma „Edisson”. Firma ta od roku 1938 powiększyła swoje kapitały 14-krotnie, a jednocześnie otrzymuje od rządu włoskiego wysokie subwencje na utrzymanie linii calabryjskiej długości około 900 km. W roku 1950 firma ta otrzymała około 3 miliardów lirów, jako subwencje państwowa na pokrycie kosztów utrzymania linii.

Prasa postępową powołując się na opinie ekspertów podkreśla, że tabor kolejowy użytkowany przez towarzystwo jest przestarzały, a tory na wielu odcinkach wymagają renowacji i kapitalnej przebudowy. Opinia publiczna domaga się ukarania nie obsługi pociągu lecz właścicieli sprawców katastrofy, to jest osób, które robią interesy na lekceważeniu życia ludzkiego.

CIEKAWOSTKA

NARZĘDZIE DO NICZEGO...

W Paryżu otwarta została wystawa prac znanego rzeźbiarza L. Dupuy, który tworzy swe dzieła „Senne tango”, „Bittwa pod Azincourt”, „Auto-stop”, „Święta rodzina”, „Bastia”, „Oto generał” i in.) wy-



przedycielach związanym z poszukiwaniem takich przedmiotów. Pewnego razu zdarzyło mu się, że zapytał jakiegoś chłopca: „Nie ma pan starych narzędzi nie służących już panu do niczego?” — „Owszem, owszem”, — „Zabrać moją żonę?” — odparł na to chłopiec.

10 dni pod ziemią Zaciekła walka górników z Decazeville

PARYŻ
Od dziesiątku dni trwa w miejscowości Decazeville (dep. Aveyron) jeden z najzacieklejszych strajków, jakich widownia jest od zakończenia wojny Francja. Ponad 2.000 górników miejscowej kopalni, której władze zagroziły zamknięciem, nie opuszcza sztolni i nie zamierza wyjść na zewnątrz, dopóki decyzja władz nie zostanie cofnięta. Górnicy nie przegrali strajku w okresie świąt i kontynuują go obecnie.

Ich bohaterstwa postawa wywarła głębokie wrażenie na całym społeczeństwie, zwłaszcza na ludności zagłębia. W czwartek 28 bm. mieszkańcy Decazeville znowobilizowali wszystkie znajdujące się w tym mieście samochody, sformowali z nich kolumnę i w takim zmotoryzowanym pochodzie udali się do siedziby prefektury w Rodez, gdzie złożyli rezolucję protestacyjną.

Na znak solidarności, robotnicy wszystkich zakładów przemysłowych w całym departamencie Aveyron przerwali jednocześnie pracę. W celu ostrzeżenia władz przed dalszym uporem, dwanaście zarządów miejskich Aveyron rzekło się w czwartek pełnienia dalej swych funkcji. Jeśli ostrzeżenie to nie poskutkuje, do niedzieli 31 bm. zdymisjonują wszystkie pozostałe zarządy miejskie w liczbie 307.

Objawy solidarności ze strajkującymi mnożą się z godziny na godzinę. Jednym z takich wzruszających objawów jest proklamowanie strajku głodowego przez kilkunastu młodych chłopców z Decazeville — synów górników.

Podpisanie planu współpracy kulturalnej i naukowej między PRL a ZSRR na rok 1962

WARSZAWA
28 bm. podpisano w Warszawie plan realizacji umowy o współpracy kulturalnej i naukowej, na 1962 r. między PRL i ZSRR.

Umowa przewiduje wymianę solistów oraz zespołów artystycznych. W Polsce gościć będziemy m. in. 120-osobową grupę baletową Opery Leningradzkiej i Wielką Orkiestrę Symfoniczną Radia i Telewizji ZSRR, która weźmie udział w VI Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”. Wystąpią również radzieckie zespoły estradowe, wybitni soliści, a

na licznych wystawach eksponowana będzie sztuka narodów ZSRR. Przewidziany też jest udział radzieckich skrzypków w konkursie im. Henryka Wieniawskiego.

Publiczność radziecka oglądać będzie występy m. in. Operetki Warszawskiej oraz jednego z czołowych naszych teatrów dramatycznych. W ZSRR da szereg koncertów Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia oraz grupa solistów, a nasi młodzi skrzypkowie i pianiści staną do II konkursu im. Piotra Czajkowskiego.

Zacieśniać się również wzajemne kontakty między sto-

warzyszeniami i związkami twórczymi obu krajów.

W zakresie wymiany naukowej postanowienia umowy przewidują m. in. zwiększenie liczby osób, które udadzą się na studia do ZSRR oraz nawiązanie ściślejszej współpracy między średnim szkolnictwem rolniczym i ogólnokształcącym Polski i ZSRR.

Umowę podpisali: ze strony polskiej minister kultury i sztuki — Tadeusz Galiński, a ze strony radzieckiej ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij Arlistow.

Przy podpisaniu obecni byli: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wincenty Kraśko, prezes PAN — prof. dr Tadeusz Kotarbiński, minister szkolnictwa wyższego — Henryk Golański, wicedyrektor departamentu w MSZ — Tadeusz Daniłowicz, przedstawiciele związków twórczych, świata kulturalnego, prasy i radia.

Obecni byli także: stały przedstawiciel w Warszawie Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Łączności Kulturalnej — Mikołaj Tullisow oraz przedstawiciel Komitetu Łączności z Zagranicą przy Radzie Ministrów ZSRR — Władimir Widmont.

Zadania PKS w 1962 roku

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Przez często służba ruchu wykazuje niewłaściwy stosunek do pasażerów, autobusy mają opóźnienia, wreszcie brak na dworcach i przystankach dostatecznej informacji. Wszyscy pracownicy PKS muszą dążyć starań, żeby zadania na rok 1962, które wzrosną o ponad 10 proc. w stosunku do roku bieżącego zostały w pełni wykonane.

W dyskusji przedstawiciele Oddziału PKS z wielką troską mówili o trudnościach, z jakimi borykają się w codziennej pracy. Przede wszystkim omawiano niuzyskanie planowanego wskaźnika gotowości technicznej taboru. W tym świetle dopiero stała się zrozumią jedna rzecz, a mianowicie, że przekroczenie planu w ruchu osobowym uzyskano kosztem samego pasażera. Mówiono też o sposobach poprawy. Wskazywano na wiele

przyczyn obiektywnych, a m. in. szczerą bazę techniczno-remontową, niski poziom kierowców i kadry technicznej, słaby postęp mechanizacji. Ale chyba w sedno tego skomplikowanego zagadnienia trafili przedstawiciele Krosna, którzy wyraźnie stwierdzili, że lepszy wskaźnik gotowości technicznej taboru — co jest podstawą uzyskania dobrych wyników pracy — można uzyskać przez polepszenie pracy w stacjach obsługi. Trzeba szerzej i szybciej upowszechniać przykłady dobrej roboty, wynalazków racjonalizatorskich i mechanizacji.

Narada dostarczyła wiele cennego materiału, który pomoże niewątpliwie w usprawnieniu rzeszowskiej komunikacji samochodowej, poprawi sytuację tak w ruchu pasażerskim, jak i przewozach towarowych w roku 1962. (sp)

W 1963 roku „Mazowsze” ponownie wyruszy do Ameryki

WARSZAWA
„Mazowsze” jest pierwszym polskim zespołem, który otrzymał masowego widza Ameryki — oświadczył 28 bm. na konferencji prasowej dyrektor PAGARTU — Szymon Zakrzewski, który w tych dniach powrócił z podróży po zachodniej półkuli.

A oto co mówił dyr. Zakrzewski o swym „rekonwalescencie”.

Wielkie powodzenie „Mazowsza” w USA (w Nowym Jorku na długo przed przedstawianiami wykupione były wszystkie bilety) sprawiło, że czołowy impresario amerykański Sol Hurok zaangażował zespół na następne tournée, przewidziane na koniec 1963 r. Obejmie ono tym razem południowe i zachodnie stany USA oraz Kanadę. W 1962 r. na występy do Stanów Zjednoczonych uda się również chór chłopczy z Poznania pod kierownictwem Stefana Stulgrosza, trwają negocjacje w sprawie udziału orkiestry Filharmonii Narodowej w wielkiej światowej wystawie w Nowym Jorku w 1964 r. oraz wyjazdu pantomimy wrocław-

skiej i Teatru Żydowskiego z Warszawy.

Jeśli chodzi o solistów, to warto wspomnieć, że na liście czołowych skrzypków świata, którzy koncertować będą w przyszłym roku w Stanach Zjednoczonych — znajduje się Wanda Wilkomiriska. Przewidziany też jest udział jednego z naszych młodych pianistów w konkursie im. Van Cliburna w Texasie, gdzie na czele jury stanie Artur Schnabel.

Z Ameryki zawita do nas w przyszłym roku m. in. solista słynnej nowojorskiej Metropolitan Opera — Jean Pearce oraz zespół nowojorskiego Music-Hall, który święcił triumfy w widowisku opartym na motywach szekspirowskiej tragedii „Romeo i Julia” z muzyką Leonarda Bernsteina. Z dziedzin innej muzyki roselacja jest zapowiedź występu znakomitej piosenkarki muzyki — Miriam Makeba, która zaprezentuje folklor afrykański. Nie wykluczone, że oklaskiwani będziemy Marięną Dietrich.

„Krzyżacy” w Pekinie

PEKIN
Od kilkunastu dni wyświetlany jest w kinach Pekinu film Aleksandra Forda „Krzyżacy”. Film opracowany jest w chińskiej wersji dźwiękowej. Ostatnio wszedł on jednocześnie na ekrany kin wszystkich wielkich miast chińskich — Szanghaju, Kantonu, Wuhanu, Tientsynu, Szejangu, Nankinu i Sianu. W Pekinie film wyświetlany jest kolejno w kinach we wszystkich dzielnicach miasta. Obejrzano go już ponad 60 tys. widzów.



Z rozwojem radia i telewizji jest ściśle związane zagadnienie zwalczania przemysłowych zakłóceń radioelektrycznych. Terminem tym określa się napięcie, prądy i pole elektromagnetyczne wielkiej częstotliwości utrudniające lub uniemożliwiające odbiór radiowy i telewizyjny, a które są wywołane w czasie pracy różnych urządzeń elektrycznych np.: odkurzaczy, frotrek, maszyn do podnoszenia ciężarów, wiertarek, dźwigów, silników elektrycznych i wielu innych.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami wydanymi przez ministra łączności, przystąpiono u nas do wykrywania i eliminowania wszelkich zakłóceń.

Na zdjęciu: Odkurzacz ma zainstalowane specjalne urządzenie, które umożliwia dobry niezakłócony odbiór programu telewizyjnego. Na telewizorze umieszczony jest aparat wskazujący stopień zakłóceń. Foto: Uchymiak

Nie ma powrotu dla kolonializmu

Konferencja prasowa premiera Nehru

DELHI
W ciągu minionych 14 i pół lat nie było bardziej doniosłego wydarzenia w Indii, niż wyzwolenie Goa — oświadczył w czwartek na konferencji prasowej premier Nehru. Kolonializm jest martwy i nie ma już dla niego powrotu — powiedział premier. Kolonializmowi należy położyć kres. Nehru podkreślił, że utrzymywanie panowania kolonialnego stanowi kompletny bezsens.

Odpowiadając na liczne pytania dziennikarzy, premier stwierdził, że wyzwolenie Goa musiało nastąpić nieuchronnie. Dodał przy tym że użycie siły dla zlikwidowania pozostałości kolonializmu na ziemi indyjskiej było posunięciem całkowicie usprawiedliwionym. Kolonie portugalskie bowiem wisiały nad Indią jak ciężar. Z taką sytuacją nie pogodziłby się żaden kraj świata — dodał premier.

jest najbardziej reakcyjnym reżimem w świecie. Przypomniał przy tym represje, jakie kolonizatorzy portugalscy stosowali wobec ludności Goa i nadal stosują wobec mieszkańców Angoli. Nehru krytykował również władze portugalskie za stosowanie terroru w Mozambiku i innych posiadłościach kolonialnych wobec ludności pochodzenia indyjskiego.

Mówiąc o wyzwoleniu Goa, premier Nehru przypomniał deklarację ONZ w sprawie likwidacji kolonializmu i przyznania niepodległości krajom i narodom kolonialnym. Deklaracja ta — powiedział premier — była uchwalona niemal jednogłośnie. Ja osobiście powitałem ją z zadowoleniem. Nehru dodał, że użycie siły przy wyzwoleniu Goa było nieuniknione, ponieważ Portugalia nie respektowała tej deklaracji.

Prezydent Gwatemali zapowiada zerwanie stosunków z W. Brytanią

LONDYN
Prezydent Gwatemali Miguel Ydigoras Fuentes — donosi z Tegucigalpa (Honduras) agencja Reutera — oświadczył tu na konferencji prasowej, iż Gwatemala zerwie stosunki z W. Brytanią i wysiedli z kraju w ciągu najbliższych dwóch miesięcy wszystkie Brytyjczyków. Prezydent odpowiadał na pytania dotyczące jego planów wcielenia Belize (Honduras brytyjski) do Gwatemali. Spór o Honduras brytyjski między W. Brytanią a Gwatemalą toczy się już od dawna. Rząd brytyjski proponował zwrócenie się do Trybunału Międzynarodowego w Hadze.

Nehru przypomniał, że choć kolonializm stanowi mu zaledwie rekwiwit, to jednak mocarstwa zachodnie udzielały poparcia Portugalii, będącej ich sojusznikiem w ramach NATO, a równocześnie największym współczesnym państwem kolonialistycznym. Dodał również, że NATO zachęcało Portugalii do posunięcia zmierzających do utrzymania jej kolonialnego imperium.

W odpowiedzi na oświadczenia zachodnich mężów stanu i artykuły prasy burżuazyjnej, w których usiłowano przedstawić Portugalie jako „wolny” kraj, Nehru stwierdził, że rząd Salazara

Co zawiera raport komisji szwedzkiej o okolicznościach śmierci Hammarskjöelda?

SZTOKHOLM
Dowodztwo szwedzkie sił lotniczych przekazało ministrowi komunikacji, Skoglundowi raport specjalnej komisji śledczej, złożonej wyłącznie z ekspertów szwedzkich, która badała okoliczności katastrofy samolotowej w pobliżu Ndola w północnej Rodezji. Jak wiadomo, w katastrofie tej zginął sekretarz generalny ONZ, Dag Hammarskjöld. Raport ten będzie wkrótce ogłoszony. Szwedzka agencja „TT” nie podaje żadnych bliższych szczegółów zawartych w raporcie.

Nowa prowokacja żandarmów Katalangii

PARYŻ
Rzecznik ONZ podał do wiadomości, że żandarmi Katalangii aresztowali bezprawnie w środę wieczorem siedmiu żołnierzy szwedzkich w Elisabethville. Żołnierze ci stanowili eskortę personelu kolei żelaznej.

Z kroniki wypadków na świecie

LONDYN
Jak wynika z danych opublikowanych 27 bm. przez brytyjskie Ministerstwo Transportu, liczba ofiar wypadków drogowych w ciągu ostatnich kilku dni w W. Brytanii wzrosła do 127 osób. W płaciek w katastrofach samochodowych zginęło 40 osób, w sobotę — 29, w niedzielę — 22, a w poniedziałek — 22 i we wtorek — 14 osób.

NOWY JORK
3 osoby zabite i 6 rannych — oto bilans pożaru luksusowego 17-piętrowego hotelu nowojorskiego „Mayflower”. Hotel położony w nowojorskim parku centralnym, liczy 578 pokoiów. Pożar wybuchł na 9 piętrze hotelu. W momencie wybuchu pożaru, w hotelu znajdowało się około 400 gości.

TOKIO
W pobliżu Nara w Japonii zachodniej wydarzyła się katastro-

fa przy budowie mostu. Runęły mianowicie rusztowania przy jednym z przeseł, na których pracowali robotnicy. Z wysokości około 90 metrów spadli oni do przepływającej rzeki, 6 robotników zginęło na miejscu, a trzech innych odniosło ciężkie rany.

BELGRAD
Liczba wypadków samochodowych w Jugosławii nieustannie rośnie. W ciągu 10 miesięcy roku ub. było ich 2.156, zaś w tym samym okresie roku bieżącego — 2.350. W 82 procentach wypadków winę ponosił kierowca, a w 14 procentach — przechodnie.

NOWY JORK
W miejscowości Sutherland w stanie Wirginia nastąpił tajemniczy wybuch w jednym z domów, który stanął następnie w płomieniach. Ogień zniszczył kilkanaście innych domów.

16 osób w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Rok pierwszy

zwali Rzeszów) z okazji świąt zezwolił łaskawie „aryjskiej ludności nieniemieckiej” kupić na kartki po 30 dkg cukru i 25 dkg sztucznego miodu, a „aryjskim dzieciom do lat 10 pochodzenia nieniemieckiego” po 10 dkg niesmacznych cukierków. Do tego dochodziło jeszcze trochę marmolady i to było wszystko na świąteczny stół. A i nawet tych „wspaniałości” w niejednej rodzinie zabrakło.

Nikt nie był pewny jutra i każdy silniejszy stukot butów na schodach wywoływał trwożne myśli — może to do nas?

dotarł do miejsca, gdzie udzielono mu schronienia.

Grupa ta wylądowała w kraju 27 grudnia. W podobny zimowy wieczór samolot radziecki wiozący na pokładzie innych polskich działaczy komunistycznych, przeleciał nad Lubelszczyzną, a następnie wziął kierunek Rzeszowszczyznę. Dotarłszy w okolice Sandomierza i Tarnobrzega, pilot obniżył nieco lot, wyrównał maszynę, a z samolotu wyskoczył człowiek. Znowu rozwinął się spadochron i skoczek powoli opadł w dół. Samolot zatoczył krąg i odleciał na zachód, gdzie mieli skakać pozostali pasażerowie.

Człowiekiem lądującym na ośnieżonych polach nad Wisłą był „Kuba” — Augustyn Micał, działacz Komunistycznej Partii Polski, uczestnik walk z faszystym na ziemi hiszpańskiej. Obecnie zadaniem jego było do-

W jeden z mroźnych wieczorów owego grudnia 1941 roku w okolicy Wiązowni pod Warszawą zawarzał samolot. Szedł wysoko w ciemnościach i nikt nie zauważył, jak w pewnym momencie odeszła się od niego kilka ludzkich sylwetek. W chwili ciężka i w kraju przemiano-

Udane seminaria

Wojewódzki Komitet Porozumiewawczy Naczelnej Organizacji Technicznej w Rzeszowie wystąpił ostatnio z ciekawą i bardzo pożyteczną inicjatywą. Przy współpracy i bardzo dużej pomocy ze strony Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie zorganizowane zostały przez NOT na terenie Rzeszowszczyzny specjalne seminaria dla kadry inżyniersko-technicznej z poszczególnych zakładów istniejących w naszym województwie.

Program seminariów obejmuje między innymi także ważne i ciekawe zagadnienia, jak zarządzanie przedsiębiorstwem przemysłowym, ekonomiczne problemy zatrudnienia i płacy, organizacja pracy w przedsiębiorstwie, ekonomiczne problemy zaopatrzenia i gospodarki zapasami, psychologia zarządzania i kierownictwa itp.

Udział w charakterze wykładowców najlepszych fachowców, znawców poszczególnych zagadnień, jakimi są profesorowie wyższych uczelni krakowskich, a mianowicie Akademii Górniczo-Hutniczej, Politechniki, Wyższej Szkoły Ekonomicznej itd. — z jednej strony, z drugiej zaś fakt, że poszczególne seminaria będą trwały przez okres dwa i pół miesiąca — gwarantują wysoki poziom wykładów i zapewniają słuchaczom uzyskanie szeregu cennych i przydatnych w pracy zawodowej wiadomości.

Seminaria także zorganizowane zostały m. in. w Fabryce Porcelany Elektrotechnicznej w Boguchwałe, w Zakładach Metalowych im. Tomasza Dąbala w Nowej Dębie, w Elektrowni „Stalowa Wola”.

(Zp)

Jedynie w kraju koło SIT Górników - Siarkowców w Tarnobrzegu rozwija ożywioną działalność

Jedynie — ze zrozumiałych przyczyn — na terenie naszego kraju koło Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa Siarkowego — powstało w tarnobrzesckim zagłębiu siarkowym właściwie prawie rok temu. Jednakże po kilku miesiącach, na skutek różnych przyczyn i trudności — jego działalność została niemal całkowicie przerwana, a reaktywowanie go i ponowne „powołanie do życia” nastąpiło dopiero w ostatnim czasie. Tym razem wszystkie wskazuje na to, iż koło to nie tylko nie podupadnie, ale przeciwnie — będzie rozwijało się coraz bardziej.

Reaktywowane koło SIT Górników-Siarkowców w Tarnobrzegu z miejsca rozwinęło ożywioną działalność, m. in. dzięki wydatnej pomocy i opiece dyrektora naczelnego Kopalni i Zakładów Przetwórczych Siarki — mgr inż. Janusza Gadomskiego. Dzięki niemu koło otrzymało do swej dyspozycji w miejscowym klubie „Tapima” specjalnie wydzielony lokal, w którym zainstalowało swoją bibliotekę i czytelnię czasopism, a także pomieszczenie dla Klubu Techniki i Racjonalizacji.

Liczące obecnie około 150 członków, pod przewodnictwem inż. Władysława Będowskiego koło Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa Siarkowego w Tarnobrzegu, w celu jak najsprawniejszego zorganizowania swej działalności powołało 3 zasadnicze sekcje, które nota bene od razu przystąpiły do pracy na „szerokim froncie”. Tak więc sekcja popularno-odczytowa prowadzi — zresztą nie tylko dla członków koła — projekcje różnych filmów, odczyty, prelekcje itd. Sekcja naukowo-badawcza rozpatruje najróżnorodniejsze problemy, jakich nie istnieją dotąd w naszym kraju przemysł siarkowy dostarcza niemal bez liku. Badania takie

były prowadzone właściwie i poprzednio, jednakże z przyczyn obiektywnych miały one charakter raczej teoretycznych dociekań. Obecnie natomiast rozbudowany już przemysł siarkowy pozwala na dokonywanie konfrontacji teorii z praktyką.

Niewątpliwie największe i najambitniejsze zamierzenia ma sekcja szkoleniowa. Rozpoczęła ona szeroko zakrojoną akcję szkoleniowo-specjalistyczną dla swoich członków, np. pracowników działu flotacji i innych, organizując całe cykle wykładów prowadzonych przez najwybitniejszych fachowców w danych dziedzinach — profesorów wyższych uczelni, instytutów itp. (Szkolenie to prowadzone jest w formie kurso-konferencji).

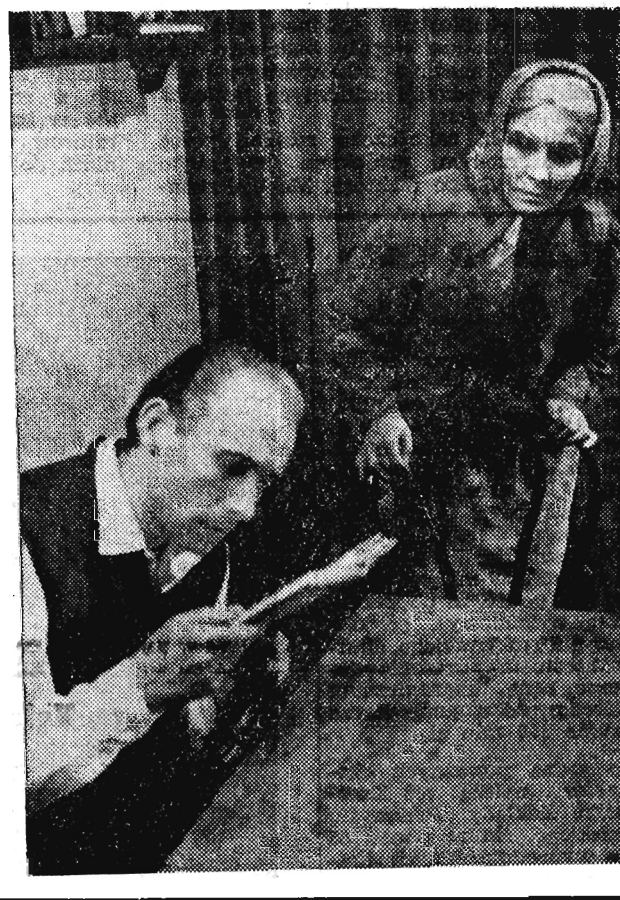
Warto również wspomnieć, iż bardzo ożywioną działalność rozwija także Klub Techniki i Racjonalizacji, z inż. Stefanem Unierzymskim na czele. Rozpatruje on (tzn. klub) kilka do kilkunastu wniosków tygodniowo — przeważnie cennych i realnych, których autorami są w większości robotnicy, szeroko wykorzystujący w zetknięciu się z nowymi dla siebie urządzeniami i maszynami — swe doświadczenia z pracy w innych gałęziach przemysłu.

(P-z)



„Matka” M. Gorkiego

Teatr im. W. Siemaszkowej wystawił niedawno w interesującej inscenizacji J. Pleśniarowicza „Matkę” Maksyma Gorkiego. Na zdjęciu u góry: Scena zbiorowa ze sztuki. Obok: Lidia Maksymowicz (Matka) i P. Milnerowicz (Syn).



Ciekawostki techniczne

W Crowthorne, w Wielkiej Brytanii, trwa budowa nowego radioteleskopu. Mniejszy niż gigantyczny instrument u Jodrell Bank, będzie on odznaczał się za to znacznie większą „ruchliwością”. Jest to szczególnie ważne przy radiowych obserwacjach obiektów typu sztucznych satelitów Ziemi.

W roku 1962 oddamy w użyciu do eksploatacji nowy podmorski kabel telefoniczny łączący USA i Jamajkę. Dzięki zastosowaniu systemu tzw. telefonii na prądach nośnych, po dwóch przewodach kabla będzie można przekazywać jednocześnie 128 rozmów telefonicznych.

W Kanadzie przeprowadzono niedawno próby bezpośredniej łączności telefonicznej pomiędzy Ziemią i samolotem. Wystarczyło, by dowolny abonent wykręcił na tarczy telefonicznej numer, jaki „przydzielono” samolotowi. W ten sposób pasażer samolotu mógł połączyć się z dowolnym abonentem na terenie Kanady.

tarcie do rzeszowskich komunistów i utworzenie pierwszych komórek Polskiej Partii Robotniczej. Miał bezwzględnie przystępować do wykonania tego zadania. Nawijał kontakty z towarzyszami, zapoznając ich z programem partii, organizując wspólnie z nimi pierwsze organizacje terenowe PPR na Rzeszowszczyźnie.

W najcięższej chwili, kiedy hitlerzyzm panoszył się w całej niemal Europie i pancernymi kohortami dotarł

Polski sytuacji gospodarczej, w jakiej kiedykolwiek Polska się znajdowała. Zniszczenia i straty wojenne Polski sięgają sumy 100 miliardów złotych przedwojennych. Wynosi to mniej więcej tyle, ile wyniosłby 70-letni zarobek wszystkich robotników i pracowników w Polsce przedwojennej” — mówił na I Zjeździe PPR w wyzwolonej odczytanie I sekretarz KC.

Nie mogła więc PPR świętować nadejścia swego pierwszego 5-lecia. Trzeba było

Szwankowała nie tylko a-prowizacja. Brak było artykułów przemysłowych, w szczególności tkanin. Paskarstwo i spekulacje święciły triumfy. Sytuację pogarszały jeszcze brak taboru samochodowego (w całym województwie było wówczas zaledwie 600 ciężarówek i to w 60 procentach starych poniemieckich gratów) i nawalający często transport kolejowy.

Prawdziwą zmorą województwa były bandy UPA,

Robotniczo uruchamiali co raz to nowe zakłady i oddziały produkcyjne. Przeciennie ponad 2.000 osób miesięcznie wyruszało osiedlać się na Ziemiach Odzyskanych.

Aktywność PPR oceniali wysoko nie tylko przedstawiciele innych stronnictw Bloku Demokratycznego. Świadectwem jej były także raporty i sprawozdania przywódców band reakcyjnych, którzy uskarżali się często na rosnące wpływy PPR w społeczeństwie i na skuteczność partyjnej agitacji.

PPR organizuje liczne kursy dla działaczy społecznych, narady w sprawach gospodarczych, mobilizuje społeczeństwo do różnych akcji. Wyniki tej pracy są wyraźne. Mimo zniszczeń i strąt, ludność województwa rzeszowskiego spełnia swój obowiązek, wpłacając miliony złotych na Daninę Narodową, świadczy na odbudowę stolicy, w czym w ciągu pierwszych miesięcy 1947 roku wysuwa się na jedno z czołowych miejsc w kraju.

Owego chłodnego i głodnego grudnia 1946 roku Rzeszowskie zebrało 15 tysięcy paczek świątecznych dla stacjonujących na naszym terenie żołnierzy. Z kolei żołnierze Wojsk Wewnętrznych przeznaczają swoją dzienną rację cukru i mleka dla domów starców, ochronek i domów małych dzieci.

Grudzień 1946 roku to miesiąc przygotowań do wyborów sejmowych i partia prowadziła tu szeroką kampanię polityczną. Przedwyborczy wiec w Gorlicach zgromadził 22. XII. ponad 800 osób. Podobnie jest w Przemyślu, gdzie oprócz wiecu zorganizowano 10 spotkań z wyborca-

mi i Stalowej Woli — 11 spotkań. Wiec PPR-owski w Jeżowem, a więc na terenie wsi, gdzie terror band jest największy, ściga 100 mieszkańców tej gromady. Ogółem Blok Stronnictw Demokratycznych zorganizował w grudniu 1946 roku kilkadziesiąt spotkań przedwyborczych z udziałem około 200 tysięcy osób.

Spadochrony nad Wiązownią w grudniu 1941 roku zapowiedziały otwarcie pierwszej karty w historii PPR. Rok 1946 zamykał pierwsze pięćdziesiąt jej historii, bogate i olbrzymie sukcesy i osiągnięcia.

Te pięć lat na ziemi rzeszowskiej to lata ofiarnej wysiłku nad budową partii, lata bohaterkiej walki partyzantów GL i AL, lata pracy nad jednoczeniem wszystkich patriotycznych sił we froncie antyhitlerowskim. Nie obyło się w tym okresie bez strąt. Zginęło wielu czołowych działaczy rzeszowskiej organizacji partyjnej, inni dostali się do więzienia i obozów koncentracyjnych.

Po wyzwoleniu organizację wojewódzka przyszło budować niemal od nowa. Mimo to potrafiła ona sprostać niezwykle trudnym zadaniom pierwszych lat powojennych. I choć i w tym okresie ponosiła ofiary, gdyż reakcja godziła przede wszystkim w jej członków — przecież dzięki hartowi i ofiarności aktywu, dzięki więzi z masami, godnie wykonała swoje obowiązki. Pod kierownictwem PPR a następnie PZPR, społeczeństwo Rzeszowszczyzny stworzyło bazę do realizacji rozległych planów rozwoju naszego województwa, która doprowadziła do jego dzisiejszych przeobrażeń i osiągnięć.

Przekładniki średnionapięciowe będą produkowane w Przemyślu

Zakłady Wytwórcze Aparatów Wysokiego Napięcia im. G. Dymitrowa w Warszawie Oddział w Przemyślu, mimo że zostały uruchomione w kwietniu 1959 r., potrafiły w ciągu dwu lat istnienia rozwinąć w poważnym stopniu swoją produkcję. Otóż od czerwca br. rozpoczęto nową produkcję żywiczkich przekładników prądowych, niskonapięciowych, a w trzecim kwartale br. wyprodukowano pierwsze przekładniki prądowe, niskonapięciowe, które mają szerokie zastosowanie w automatyce przemysłowej.

Obecnie natomiast trwają przygotowania do wypuszczenia nowego asortymentu, a mianowicie żywiczkich przekładników prądowych, niskonapięciowych. Ich produkcja ruszy 1 stycznia 1962 r. Warto podkreślić, że zakład im. G. Dymitrowa w Przemyślu będzie pierwszym w kraju, a drugim w Europie (po Francji) produkującym przekładniki średnionapięciowe. Laboratoriami przygotowawczymi, które trwały około 6 lat, kierował inż. Kuczałek, s macierzystego zakładu w Warszawie. Na wspomniane przekładniki żywiczkę, a zwłaszcza średnionapięciowe zakład otrzymał duże zamówienie. Stosowane one bowiem są m. in. w energetyce, do urządzeń pomiarowych w rozdzielnicach i podstacjach niskiego napięcia i w przemyśle okrętowym. W związku z ciągle wzrastającym zapotrzebowaniem na przekładniki żywiczkę poszerzony zostanie wkrótce w zakładzie dział żywic.

W. S.

i rok piąty...

daleko na wschód, komuniści polscy przystępowali do budowania partii klasy robotniczej, partii, której celem było porwanie narodu do walki z okupantem, do walki o lepszą, sprawiedliwą Polskę.

Minęło 5 lat. Dowiodły one niezłomną siłowność przewidywań i programu PPR. Polska została wyzwolona przez Armię Radziecką, u której boku walczyli już z hitlerzyzmem oddziały Ludowego Wojska Polskiego. Konceptje polityczne obozu londyńskiego, mimo rozpaczliwych, a nawet wręcz zbrodniczych posunięć jego kierownictwa, poniosły krach. W kraju władzę sprawowali przedstawiciele ludu, przeprowadzając reformę rolną, nacjonalizację przemysłu.

Ale... „Partia nasza wzięła wespół odpowiedzialność za rządę w kraju, w najtrudniejszej dla

nie tylko dźwigać kraj z ruin, ale prowadzić polityczną i zbrojną walkę z reakcją, propagować w społeczeństwie politykę władzy ludowej, umacniać tę władzę.

Rzeszowszczyzna znajdowała się wówczas w szczególnie trudnej sytuacji.

W okresie okupacji i działań wojennych uległo zniszczeniu 8.770 budynków wartości ponad 100 milionów złotych przedwojennych. Zniszczono 50.104 gospodarstwa rolne łącznej wartości przeszło 170 mln zł przedwojennych. Ponad 800 zakładów pracy było rozbitych przez działania wojenne, bądź zdevastowanych przez okupanta.

Koszty żywności w Rzeszowie były po Katowicach. Gdańsku i Szczecinie najwyższe w kraju. Chleb w sprzedaży wolnorynkowej osiągnął w grudniu 1946 r. najwyższe ceny w Polsce. Podobnie było z makiem i sianem.

które paraliżowały normalne życie w południowych i wschodnich jego powiatach. Hulały jeszcze także zbrojne oddziały polskiego reakcyjnego podziemia. W czwartym kwartale 1946 roku bandy UPA i inne, dokonały 838 napadów, podczas których zamordowały 63 osoby, spaliły 226 budynków, zniszczyły 9 mostów.

Ale przecież... „partia wzięła odpowiedzialność”...

Mimo strażłów zła węgla, mimo terroru i grózb reakcji, do końca 1946 roku nadzielono w Rzeszowskim ziemią 42.600 rodzin chłopskich.

Odbudowano z pomocą państwa i wysiłkiem chłopów około 15 tysięcy zagrod, wprowadzając tysiące ludzi z ziemianek i szałasów.

Organa bezpieczeństwa i MO, do których partia delegowała wielką liczbę swoich członków oraz oddziały wojska coraz skuteczniej przeciwstawiały się bandom.

O polskiej atomistyce w roku 1962

MÓWI MIN. WILHELM BILLIG, PEŁNOMOCNIK RZĄDU DO SPRAW POKOJOWEGO WYKORZYSTANIA ENERGII JĄDROWEJ.

Nasze „atomowe plany” na rok 1962 — stwierdził min. Billig — przewidują dalszą rozbudowę placówek badawczych. W największej z nich, Ośrodka Badań Jądrowych w Świerku pod Warszawą, będą przekazane do użytku dwa wielkie obiekty laboratoryjno-techniczne i budynek inżynierii reaktorowej. Wykończony zostanie także „półgorące” laboratorium produkcji izotopów, które ma otrzymać m. in. próbne urządzenia do unieszkodliwiania radioaktywnych ścieków. Ponadto przekazany zostanie do eksploatacji budynek laboratorium ochrony zdrowia i dozimetrii.

W roku 1962 rozpoczęta będzie w Świerku budowa laboratorium metalurgicznego i kriogenicznego. W tym ostatnim poddawane będą badaniom „atomowe” właściwości materii w temperaturach zbliżonych do zera absolutnego.

Budowa tych obiektów oznacza już początek nowej, dojrzałej fazy rozwoju Świerka. Podstawowym obiektem stanie się drugi reaktor doświadczalny, zbudowany według naszego projektu przy materiałowej i technicznej pomocy ZSRR. Oddanie tego reaktora do eksploatacji powinno całkowicie rozwiązać nasze kłopoty badawczo-doświadczalne i zapewnić samowystarczalność w dziedzinie produkcji sztucznych izotopów promieniotwórczych.

W roku 1962 zakończone zostaną prace nad rozszerzonym projektem wstępnym kompleksu drugiego reaktora. Ma być skon-

struowany również tzw. reaktor o mocy zera, który można by traktować jako swego rodzaju zminiaturyzowany model roboczy naszego drugiego reaktora. Umożliwi on prowadzenie prac badawczych i doświadczalnych o dużym znaczeniu naukowo-technicznym.

Plany na rok 1962 przewidują m. in. dalszy rozwój badań w dziedzinie fizyki plazmy. Obejmują one sprawy tak istotne, jak bezpośrednia przemiana energii cieplnej w elektryczną, realizowana za pośrednictwem tzw. plazmotronów (generatorów MHD). Dotychczasowe wyniki tych badań okazały się bardzo obiecujące.

W roku 1962 przewidywany jest też powolny wzrost produkcji przemysłowych urządzeń izotopowych. M. in. zostanie wyprodukowanych: 150 izotopowych mierników, 100 izotopowych przekładników, 25 izotopowych grubościomierzy, 80 izotopowych gęstościomierzy, 20 egzemplarzy geologicznej aparatury izotopowej do tzw. profilowania odwiertów, 20 defektoskopów izotopowych itp.

W ten sposób — kończy min. Billig — nasza gospodarka otrzyma spory „zastrzyk” aparatury izotopowej, stanowiącej dziś tak istotny element postępu technicznego. I tak np. w roku 1962 przewiduje się wyposażenie w izotopowe poziomomierze tzw. separatorów we wszystkich w kraju urządzeniach do syntezy amoniaku.

Notował: R. Doński

Karnawałowy maraton już się zaczął

Wszystkie znaki w handlu i gastronomii wskazują, że tegoroczny Sylwester, a po nim cały karnawał, zapowiada się „szalowo”. Jak wynika z sygnałów napływających z różnych województw i miast, zainteresowanie „zabawowym sezonem” jest rekordowe.

W Zakopanem już na dwa tygodnie przed Sylwestrem wykupiono karty wstępu do wszystkich lokali organizujących zabawy taneczne. Również w Krakowie, Katowicach, Wrocławiu i Rzeszowie wszystkie miejsca w lokalach rozrywkowych są już zajęte. Podczas gdy w ubiegłym roku w Warszawie jeszcze na parę dni przed Sylwestrem można było, przy odrobinie szczęścia, wykupić karty wstępu nawet do „Grand Hotelu” i „Bristolu” — dzisiaj trudno o tym marzyć. W kilku miastach trzeba było „poza planem” włączyć do sylwestrowych przygotowań dalsze zakłady gastronomiczne, a i to nie zaspokoi wszystkich potrzeb z uwagi na brak dostatecznej ilości zespołów orkiestrowych.

W związku z tym część imprez rozrywkowych, zwłaszcza dla młodzieży, „zabezpieczona” będzie muzyką z płyt. Centralny Zarząd Przemysłu Gastronomicznego spodziewa się ponadto dostawy, jeszcze przed Nowym Rokiem lub w pierwszych dniach stycznia, pierwszych importowanych „szaf grających”.

Zaopatrzenie zakładów gastronomicznych jest na ogół dobre, z wyjątkiem win gronowych, których brak odczuwa się ciągle. Nie jest to dobra sytuacja, wiadomo bowiem, że natura nie znosi próżni, gdy więc brak wina — więcej sprzedaje się wódki.

Typowa dla obecnej mody suknia do tańca z grubego rypsu. Pasek z aksamitu. Model „Moda Polska”.



Nie tylko dla młodych Kalendarzyk w osobliwym wydaniu

Rok 1962 — XX rocznica PPR. Tę doniosłą datę cały naród obchodzić będzie szczególnie uroczystie. Organizacje młodzieżowe przygotowują również swój program pod hasłem „Młodzież partii!”. W tym wielkim przedsięwzięciu działacze, członkowie ZMS naszego województwa skoncentrują się na podejmowaniu szeroko zakrojonej pracy kulturalno-oświatowej, rozrywkowej, organizowaniu właściwego wyposażenia, szkolenia, samokształcenia itp.

W ten właśnie sposób powstał ów osobliwy kalendarzyk, który służyć będzie rzeszowskiej organizacji ZMS na cały rok 1962. Kalendarzyk obejmuje niejako plan pracy wszystkich 12 miesięcy, plan skoordynowanej, przemysłowej działalności, która zbliży młodzież do interesujących ją zagadnień, umożliwi pożyteczne, mile zajęcie. Ta inicjatywa podjęta z myślą o upamiętnieniu rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej jest szczególnie cenna. Każdy miesiąc otrzymał swoje hasło.

STYCZEŃ — LUTY upłyną pod hasłem „Spotykamy się z działaczami partyjnymi i lepiej organizujemy rozrywkę”. Cykl spotkań z b. działaczami PPR, Gł. AL, ZWM, okolicznościowe wieczornice, ciekawe konkursy związane tematycznie z rocznicą PPR, wieczory odpowiednio dobranej muzyki, organizacja nowych zespołów śpiewających, muzycznych, recytatorskich — oto program najbliższych dwóch miesięcy.

MARZEC przebiegnie dla młodych pod hasłem „Jesteśmy przyjaźliwi”. Poznawanie życia i kultury innych narodów na podstawie książki, filmu, odczytów itp. — oto co kryje się pod tym kryptonimem.

KWIECIEŃ — „Wszystko nas ciekawi”. Te różnorodne zainteresowania młodzieży mają zaspokoić organizowane wieczory wspomnień, pytań i odpowiedzi, zapoznanie jej z najnowszymi zdobyczami wiedzy i techniki. Maj — imprezom tego miesiąca nadano tytuł „Książka nam pomaga”. Znajdą się tu m. in. dyskusyjne wieczorki, spotkania z pisarzami, konkursy czytelnice, urządzanie wystaw prasy i książki, pozyskiwanie nowych czytelników. Musi też starczyć czasu na porządkowanie własnych bibliotek.

CZERWIEC — otrzymał hasło „Czy potrafię zorganizować większą imprezę”. Dla wielu grup ZMS będą to niewątpliwie pierwsze większe próby organizowania masowych imprez w miejscach walk z hitlerowskim najeźdźcą, miejscach straceń Polaków przez niemieckich faszystów.

LIPIEC I SIERPIEŃ — pełnią rolę „miesiąca wakacji”. W tym czasie młodzież ma podjąć „Słońce, las, woda”. A dokładniej — organizowanie obozów letnich, rajdów, campingów w najciekawszych zakątkach Rzeszow-

szczyzny. Jednym słowem przyjemne i pożyteczne spędzenie wakacji.

WRZESIEŃ — nosi hasło „Wzrószyć się uczymy”... czyli inaczej, pracowicie rozpoczynamy nowy rok szkolny i oświatowy, szkolenie ideologiczne, kursy zawodowe i ogólne. Wznawiamy powakacyjną pracę kółka zainteresowań nowym i ciekawym programem.

PAŹDZIERNIK — naczelną dewizą tego jesienno-miejskiego miesiąca jest „Poznajemy piękno”. Chodzi tu o zainteresowanie młodzieży fotografią, malarstwem. Okazją do tego będą organizowane wystawy, spotkania z artystami, organizowanie sekcji fotograficznych, wycieczki do muzeów, zwiedzanie najciekawszych ekspozycji. A praktycznym sprawdzianem tych zainteresowań — dekoracja i estetyczne utrzymanie miejsc nauki i pracy młodzieży.

GRUDZIEŃ — „Pożytecznie spędzamy wolny czas”. Taka rada — przysłać się zapewne młodym w długie zimowe wieczory. A pozwolił ją zrealizować w praktyce teatr, radio, kino, telewizor w zakładowej świetlicy. Kontynuacja tego będą dyskusje nad obejrzaną sztuką teatralną, dobrą audycją radiową, przeczytaniem artykułów, spotkania z artystami, konkursy — czyż nie film itp.

Tak mniej więcej wygląda ów kalendarzyk pracy. Ciekawy — tylko go realizować. W tych właśnie dniach program ten w formie listu KW ZMS w Rzeszowie trafił do 1.200 istniejących u nas grup działania, do wszystkich instancji ZMS. W oparciu o te główne kierunki, grupy ZMS ułożą własne plany pracy, przygotowując będą imprezy, które wejdą w skład ogólnowojewódzkiego programu obchodu XX rocznicy PPR.

(W)

Nowe przepisy meldunkowe

1 stycznia 1962 r. wchodzi w życie ustawa z dnia 14 lipca 1951 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności, ogłoszona w Dzienniku Ustaw Nr 33, poz. 164.

W tym celu postanowieniami tej ustawy wskazano już rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 14 listopada 61. w sprawie wykonania obowiązku meldunkowego oraz prowadzenia ewidencji ludności, ogłoszone w Dz. U. Nr 58, poz. 313.

W najbliższym czasie ukazuje się rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych i obrony narodowej w sprawie obowiązku meldunkowego osób podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu.

Dokumenty te określają szczegółowo zasady i tryb postępowania w sprawach obowiązku meldunkowego, zasady i sposób prowadzenia książek meldunkowych oraz rejestrów i kartotek mieszkańców.

Od dnia 1 stycznia 1962 r. rady narodowe przejmą od organów MO prowadzenie ewidencji i kontroli ruchu ludności, zaś

(Ciąg dalszy na str. 5)

Znane są w całym świecie

Szereg zakładów przemysłowych w pow. krośnieńskim dużą część swojej produkcji sprzedaje za granicę. Prym wiodą tutaj Krośnieńskie Huty Szkła, które w ciągu 4 minionych lat prawie trzykrotnie zwiększyły produkcję eksportową. Wartość jej, jak się przewiduje, osiągnie w 1961 r. sumę 29 mln zł. Warto przy tym podać, że po zakończeniu rozbudowy ośrodka przemysłu szklarskiego, hutnicy krosnieńscy rocznie dostarczać będą zagranicznym odbiorcom szkło gospodarce na sumę 100 mln zł.

Do grona poważnych eksporterów należą też Krośnieńskie Zakłady Przemysłu Liniarskiego, które ponad 65 proc. wyprodukowanych tkanin sprzedają na rynkach zagranicznych. Z górą 25 proc. swoich wyrobów zbywają poza granicami kraju również Fabryka Obuwia Sportowego w Krośnie i Rafineria Nafty w Jedliczu.

Zakłady te przysparzają naszej gospodarce wiele cennych dewiz i bez przesady można powiedzieć, że rozślały Krosno we wszystkich częściach świata. (m)

„Oszczędne” silniki

W tarnowskich zakładach M-7 trwają przygotowania do rozpoczęcia budowy silników elektrycznych nowej serii „e” o mocy od 0,6 do 100 kW. Silniki tej serii wyróżniają się udaną „oszczędnościową” konstrukcją: w

porównaniu z dotychczas produkowanymi, ich ciężar będzie o 20 procent niższy, a zużycie miedzi mniejsze około 15 procent.

Postęp techniczny opłaci się so- wicie wytwórni i zjednoczeniu —

koszt opracowania i wprowadzenia do produkcji tej serii silników wyniesie ok. 45 milionów złotych, natomiast „oszczędnościowe” efekty po pełnym „rozkręceniu” produkcji przekroczą 100 milionów zł rocznie.

ze strachu. Ale czy może się coś stać tak prędko? Przez chwilę patrzyła na male złozone i zlepione papierki. Potem wzięła ostrożnie jeden z nich i rozpieczętowała. Depesza była od Clerfayta; Za kwadrans startujemy. Potop. Nie odlatuj, Flamingo”.

Odłożyła pierwszą depeszę i rozpieczętowała drugą. Wciąż jeszcze była w strachu; druga depesza również była od Clerfayta. „Po co on to wszystko robi? — pomyślała Lilliana. — Czyż nie rozumie, że każda depesza w tych warunkach może tylko nastraszyć?”

Otworzyła szafę z zamiarem wybrania sukienki na wieczór. Zastukano do drzwi. Na progu stał portier.

— Przyniosłem radio. Bez trudu będzie pani mogła złapać Rzym i Mediolan.

Włączył odbiornik do sieci.

— A tu, proszę, jeszcze jedna depesza. „Ileż on jeszcze przyśle dzisiaj? — pomyślała Lilliana. — Czy nielepiej było posadzić w sąsiednim pokoju szpicla?” Wybrała sobie suknię. Postanowiła nałożyć ostatnią, którą nazwała wenecką. Potem otworzyła depeszę. Clerfaytowi życzone powodzenia. Dlaczego trafiła tutaj? W pokoju było prawie ciemno. Lilliana spojrzała jeszcze raz na podpis: „Hollmann”. Długo nie odrywała oczu od tego nazwiska. Potem odszukała miejsce nadania. Depeszę wysłano z sanatorium „Montana”.

Lilliana położyła ostrożnie kartkę papieru na stół. „Dzisiejszy dzień, to dzień widziadeł — pomyślała, siadając na łóżko. W pudle radioodbiornika siedzi Clerfayt, czeka tylko chwili kiedy będzie mógł zapelnąć pokój rykiem swego samochodu, i ten telegram — zdaje się, że do okna zajrzało mnóstwo milczących twarzy”.

Była to pierwsza wiadomość z sanatorium. Lilliana nie pisała tam. Nie chciała pisać. Przecież pożegnała się na zawsze. Była zupełnie pewna, że nie wróci

z powrotem, opuściła je raz na zawsze. Lilliana czuła się jak lotnik, który po zużyciu nad otwartym morzem połowy paliwa nie zawrócił, lecz poleciał dalej.

Długo siedziała nieruchoma. Potem włączyła radio.

Z Rzymu nadawano wiadomości sportowe. Wydało się, że do pokoju wdarł się huragan, poprzez szum dochodziły nazwiska zawodników, nazwy miast i osiedli, znanych i nieznanymi — Mantua, Rawenna, Bolonia, Akwila, wykazy godzin i sekund; sprawozdawca informujący o wygranych minutach był tym tak przejęty, jak gdyby mówił o świętym Graalu; potem przeszedł do wylizania uszkodzonych pomp wodnych, zartartych silników, połamanych przewodów benzynowych — podając to wszystko takim tonem, jak gdyby były to nieszczęścia na skalę światową. Do na wpół ciemnego pokoju, niby niepowstrzymany potok, wtargnęła atmosfera wyścigów; szaleńcza gonitwa z czasem, z każdą sekundą, ludzie nie pędzili tam po życie, walczyli o to, by jak najszybciej przemknąć po mokrych spiralach szosy, obok wrzeszczącego tłumy, o to, by być o kilkadziesiąt metrów na przodzie i znaleźć się jako pierwsi w jakimkolwiek punkcie, który za sekundę trzeba było znowu opuścić. Ta wściekła pogoń trwała już kilka godzin. Wozy jak strzały mknęły z brzydkiej prowincjonalnej mieściny, jak gdyby tuż za nimi pędziła bomba atomowa, i wszystko po to, by przed pięciuset innymi zawodnikami znaleźć się jako pierwsi znów w tym obrzydliwym miasteczku.

„Dlaczego to na mnie nie działa? — myślała Lilliana. — Dlaczego wyścigi nie pochłaniają mnie tak jak pochłaniają miliony innych ludzi, stojących tego wieczoru i tej nocy wzdłuż dróg i ulic miast włoskich? Alboż nie powinny one podniecać mnie — bardziej niż innych, chociażby dlatego, że moje własne życie podobne jest do wyścigów?”

cdn

ERICH M. REMARQUE

Życie na kredyt.

— Dwadzieścia sekund — powiedział Torriani, — Chwała Bogu!

Starter dał znak i wóz wyrwał do przodu. Ludzie wrzeszczeli w ślad za nim.

— Wystartował Clerfayt — oznajmił głośno spiker. — Torriani jedzie jako mechanik.

Lilliana wróciła do hotelu. Czuiła, że ma gorączkę, że gorączka podnosi się. Postanowiła jednak nie zwracać na to uwagi. Teraz często miała podwyższoną temperaturę, czasem o stopień, a niekiedy więcej, wiedziała co to znaczy. Popatrzyła w lustro. „Za to wiedzorem nie wyglądasz taka zmęczona” — pomyślała i uśmiechnęła się. Przypomniała jej się nowy przyswojony przez nią chwyt, dzięki niemu gorączka przelotczyła się z wroga w przyjaciółkę, która każdego wieczora przydawała jej oczom blasku, a twarzy delikatnego rumieńca.

Odwrociwszy się od lustra, Lilliana zobaczyła nagle, aż dwie depesze. Czyżby Clerfayt... Serce zamrło



Dadzą produkcję ponadplanową wartości 4 mln zł

W dniu 21. XII. 1961 r. zadania planowe za rok 1961 wykonały przedsiębiorstwa podległe Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Rzeszowie. Wartość wykonanej produkcji towarowej zgodnie z planem wynosi 229,2 tys. zł. Ponadplanowa produkcja do końca roku wyniesie około 4 miliony złotych.

Ulubienica polskich lodowisk, najmłodsza zawodniczką kadry narodowej — **Hania Haber** w charakterystycznej pozie.

Prawnik radzi

Ob. E. P. — Dąbie k. Dębicy: W myśl zarządzenia przewodniczącego PKPG z dnia 19. II. 1959 r. i zarządzenia nr 109 prezesa Rady Ministrów z dnia 16. V. 1955 r. (MP z dnia 25. V. 1955 r., nr 46, poz. 457) pracownikom — uczniom średnich korespondencyjnych szkół zawodowych do przedostatniej klasy włącznie, pracodawca zobowiązany jest do udzielenia w ciągu roku szkolnego łącznie do 9 dni płatnego urlopu celem wzięcia udziału w zebraniach konsultacyjnych oraz przygotowania się do egzaminu rocznego. Pracownikom — uczniom ostatniej klasy szkoły średniej korespondencyjnej, pracodawca obowiązany jest udzielić do 12 dni płatnego urlopu w ciągu roku na konsultacje i egzaminy.

Pracownikowi — uczniowi średniej korespondencyjnej szkoły zawodowej, której siedziba znajduje się poza miejscem pracy i zamieszkania pracownika, przysługuje prawo do zwrotu kosztów przejazdu z miejsca zamieszkania do szkoły i z powrotem oraz na urlop udzielony w celu wyżej podanym.

Ob. M. G. — Krościenko Wyżne: Przyznanie odpowiedniej kwoty pieniężnej z funduszu zakładowego uzależnione jest od wyników całorocznej ekonomicznej działalności przedsiębiorstwa oraz od wkładu pracy

pracownika. Wobec nieprzyznania nagrody (premi) z funduszu zakładowego, obywatel może dochodzić swoich roszczeń od zakładu pracy na drodze sądowej. Sąd będzie badał czy odmowa przyznania pracownikowi nagrody z funduszu zakładowego nie narusza postanowień regulaminu przewidującego sposób przyznawania nagród (premi) z tego funduszu (uchwała sądu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6. VI. 1960 r. sygn. 100 10/60, miesięcznik Praca i zabezpieczenie Społ. z czerwca 1961 r.).

Robotnik z Dębicy: Zgodnie z zarządzeniem nr 38 prezesa Rady Ministrów z dnia 27. III. 1959 r. (MP nr 27 z dnia 4. IV. 1959 r. poz. 126) rozdziału urlopów wypoczynkowych na poszczególne miesiące dokonują w stosunku do pracowników przedsiębiorstw państwowych — dyrektorzy tych przedsiębiorstw. Rozdział urlopów powinien być dokonany w porozumieniu z organizacją związkową oraz z pracownikami. Rozdział urlopów na poszczególne miesiące musi być dokonany w taki sposób, aby nie wpłynęło to niekorzystnie na tok pracy i wykonanie zadań produkcyjnych. Liczba urlopowanych w miesiącu nie może przekraczać 25 proc. stanu załogi.

Kieszonkowy infrafon

Infrafon — to urządzenie do porozumiewania się na odległość. Nie potrzebuje ono drutu, jak telefon i nie korzysta również z fal radiowych. Jak więc działa? — Na zasadzie wysyłania i detekcji promieniowania podczerwonego. Urządzenia tego typu są prostsze w układzie od radiowych i nie stanowią dla nich przeszkody zamknięte pomieszczenia, czy instalacje elektryczne przepływem silnych prądów, co ma znaczenie przy radiofonii na falach ultrakrótkich.

Jedną z firm zagranicznych wyprodukowała aparat telefoniczny oparty na zasadzie infrafonu. Trudno go uprawdliwie nazwać „kieszonkowym”, przy obecnym ciężarze przeszło kilograma, w każdym razie jest jednak przenośny, działa bez żadnych połączeń kablowych na odległość kilkuset metrów i przesyłany niewidzialnym promieniowaniem głos przenika bez przeszkód przez ściany i zamknięte drzwi.

CIĄG DALSZY ze str. 4

organom MO nowa ustawa pozostawia jedynie nadzór nad przestrzeganiem obowiązku meldunkowego. W świetle przepisów prawnych, które obowiązują będą od dnia 1 stycznia 1962 r. znika instytucja „rejonów meldunkowych” i „prowadzących meldunki” a w ich miejsce wprowadzona będzie nowa instytucja „prowadzących ksiązkę meldunkową” (organami pomocniczymi i referatami ewidencyjnymi oraz kontrolą ruchu ludności w wydziałach spraw wewnętrznych prezydentów rad narodowych.

Nowa ustawa nakłada obowiązek prowadzenia ksiązek meldunkowych na administratorów domów, dozorców domów, gdy prowadzi ksiązkę meldunkową na terenie administratora, na właścicieli domów prywatnych, kierowników lokali lub zakładów, kierowników grup wędrownych, a po wsiach na sołtysów. Począwszy więc od 1 stycznia 1962 r. w wypadku zmiany miejsca zamieszkania, pobytu, przeniesienia się do innego mieszkania w miejscu zamieszkania itd. — obywatel będzie miał obowiązek zgłoszenia się w terminie ustawą określonym u osób prowadzących ksiązkę meldunkową, w celu dopełnienia formalności meldunkowych.

Praktycznie tok załatwiania formalności meldunkowych będzie następujący: u prowadzącego ksiązkę meldunkową wypełni się właściwy formularz (np. zamieszkanie, zmiana adresu w miejscu zamieszkania, pobyt czasowy, urodzenie dziecka, zgłoszenie zgonu, zmiana nazwiska i imienia itd.), złożony dowód osobisty i ewentualnie ksiąteczkę wojskową oraz inny właściwy dokument, jak odpis skrócony aktu urodzenia dziecka, odpis skrócony aktu zgonu osoby zmarłej, decyzję organu o zmianie nazwiska itd.

Prowadzący ksiązkę meldunkową po dokonaniu zapisów przedstawi organowi ewidencyjny i kontrolny ruch ludności właściwego terytorialnie przewidywaną radę narodową — ksiązkę meldunkową wraz z przyjętymi do obywatela dokumentami, gdzie zgłoszenie zostanie wpisane do rejestru mieszkańców, a dokonany zapis w księdze meldunkowej będzie potwierdzony, jak również dokonane zostaną odpowiednie adnotacje w dowodzie osobistym, ksiąteczce wojskowej oraz w rejestrze wojskowym.

Nowa ustawa łączy bowiem rejestr cywilny z wojskowym, co dzieje się wybitnie z korzyścią dla obywatela. Nowa ustawa i wydane na jej podstawie rozporządzenia wykonawcze w przypadkach zbiorowych wycieczek (organizowanych przez państwo lub spółdzielcze zakłady pracy, instytucje, zakłady naukowe, związki zawodowe i stowarzyszenia), wyjazdów do sanatoriów,

ośrodków szkoleniowych, internatów itp. — uprawiającą zainteresowanym dotychczasowy tryb zgłoszeń meldunkowych. Zgłoszenia indywidualne zastąpione zostają w tym wypadku listą uczestników, którą przedstawia się organowi EKRL wraz z dokumentami tożsamości uczestników i zaświadczeniem wydawanym przez organizatora wycieczki, stwierdzającym zorganizowanie wycieczki, pod przewodnictwem danego kierownika.

Ustawa mówi, że obowiązek zameldowania winien być dokonany najpóźniej przed upływem 4-tej doby, licząc od dnia przybycia do jakiegokolwiek miejscowości, lub do nowego lokalu w dotychczasowym miejscu zamieszkania, bądź w razie pobytu czasowego, obowiązek zaś zameldowania w ciągu 2 dni od chwili opuszczenia miejscowości, albo zajmowanego lokalu w miejscu zamieszkania, lub miejscu pobytu czasowego.

Terminy ustalone dla dopełnienia obowiązku meldunkowego ulegają skróceniu do 24 godzin w przypadkach zgłoszenia pobytu czasowego w hotelu, w pomieszczeniach podnajmowanych przez najemców lub właścicieli lokali mieszkalnych w miejscowościach uzdrowiskowych, pobytu czasowego na obszarze strefy nadgranicznej itd.

W przypadku zmiany nazwiska lub imienia, urodzenia dziecka — należy dopełnić obowiązku meldunkowego w ciągu 14 dni, w przypadku zaś zgonu zgłoszenie winno nastąpić przed upływem 3 dni, licząc od dnia zgonu. Niezależnie od obowiązku samych osób, podlegających obowiązkowi meldunkowemu, do dopełnienia wykonania przez te osoby obowiązku meldunkowego obowiązani są: najemca, właściciel lokalu, właściciel domu jednorodzinnego lub mieszkania spółdzielczego wyłączonego spod publicznej gospodarki lokalami. To samo dotyczy kierowników hoteli, zakładów i instytucji, udzielających poszczególnym osobom mieszkania, wynajmu pokoi — na stałe lub czasowo.

Wyjaśnić również należy, że od 1 stycznia 1962 r. zarówno osoby przebywające bez meldowania, jak i osoby przetrzymujące u siebie niemeldowanych — podlegają karze grzywny do 4.500 zł, lub karze aresztu do 3 miesięcy, za uporczywe zaś uchylenie się od obowiązku meldunkowego — stawa przewidywane pociągające do odpowiedzialności karno-sądowej z zagrożeniem kary aresztu.

Kończąc omawianie najistotniejszych postanowień ustawy, należy jeszcze poinformować, że ustawa zezwala organom ewidencyjnym i kontrolnym zameldowania w miastach i osiedlach na pobyt stały, jeżeli lokal, w którym dana osoba ma być zameldowana byłaby przez to nadmiernie zagęszczony.

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Miejski Handel Detaliczny Artykułami Spożywczymi w Rzeszowie

zawiadamia PT. Konsumentów

że od dnia 1 stycznia 1962 r.

SKUPYWANE BĘDĄ BUTELKI MONOPOLOWE wyłącznie z etykietami zaś BUTELKI PO WINIE bez laku i etykiet.

K-2429/2

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Rzeszowie

organizuje spedy i zakupy psów

owczarków alzackich (wilczury) w wieku od 1—2 lat, w następujących miejscowościach:

dnia 3 stycznia 1962 r. godz. 10 w Przemyślu,
dnia 4 stycznia 1962 r. godz. 9 w Jarosławiu,
dnia 5 i 6 stycznia 1962 r. godz. 9 w Rzeszowie,
dnia 8 stycznia 1962 r. godz. 10 w Krośnie,
dnia 9 stycznia 1962 r. godz. 9 w Dębicy.

Zakupy odbędą się na targowiskach miejskich. Za psy odpowiadające komisji, płacone będą dobre ceny.

K-2431/1



Najmilszy podarek noworoczny — to LOS KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ
Sprawia radość każdemu, bo może przynieść pół miliona zł — i spełnić wiele życzeń!
K-2428/1

**Brud — przyczyną chorób
Mydło — sprzymierzeńcem zdrowia**
K-2261/5

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRZEDSIĘBIORSTWO GEOLOGICZNO - INŻYNIERSKIE BUDOWNICTWA WODNEGO „HYDROGEO” Kraków, Rynek Gł. 35, przyjmie natychmiast **WIERTACZY** z uprawnieniami OUG do wierceń obrotowych. Stawka godzinowa od 8 do 11 zł. K-2422/3

ZARZĄD PORTU GDYNIA przyjmie na krus **BRYGADZISTÓW PORTOWYCH** mężczyzn odpowiadających następującym warunkom:

- ukończone Technikum Elektryczne, Mechaniczne, Budowlane itp.,
- odbyta zasadnicza służba wojskowa,
- bardzo dobry stan zdrowia,
- przedsiębiorczość i rozwinięty zmysł organizacyjny oraz zamiłowanie do pracy na morzu.

W czasie kursu Zarząd Portu Gdynia zapewni a: — zakwaterowanie w hotelu robotniczym, — dobre wynagrodzenie w/g układu zbiorowego, — świadczenia socjalne i wszelkie inne związane ze szkoleniem.

Po zakończeniu kursu Zarząd Portu Gdynia gwarantuje pracę na stanowisku brzygadzysty portowego.

Oferty pisemne należy składać pod adresem: Zarząd Portu Gdynia, ul. Rotterdamska nr 9. Szczegółowe informacje drogą korespondencyjną. K-2432/3

Kamieniołomy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział Komunikacji w Rzeszowie OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki „Warszawa” Przetarg odbędzie się w dniu 17 stycznia 1962 r. o godz. 11 w Rzeszowie przy ul. 3 Maja 4/6.

Cena wywoławcza 30.000 zł. Przystępujący do przetargu winien złożyć w przeddzień przetargu w kasie Kamieniołomów PWRN — Wydział Komunikacji w Rzeszowie, ul. 3 Maja 4/6, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Ogłędzin samochodu można dokonywać codziennie od godz. 11—15 w Rzeszowie, przy ul. Marszałkowskiej nr 2. K-2430/1

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE

WSZYSTKIM, którzy oddali ostatnią przysługę nieodżałowanej pamięci dr **WŁADYSŁAWOWI HOŁOŹCE**, składamy serdeczne podziękowanie. Zona z synami. Pg-1977/1

NAUKA

KURSY kresleń technicznych maszynowych, konstrukcyjnych, budowlanych — korespondencyjne. Wpisy przyjmuje, informacji pisemnych udziela Wojewódzki Zakład Szkolenia, Ośrodek Kraków, Westerplatte 11. K-2383/20

SPRZEDAŻ

CIAGNIK „Ursus” z przyczepą, na chodzie — sprzedam. Franciszek Grach, Nienadowa, pow. Przemyśl. Pg-2331/1

RÓŻNE

GARBUEJEMY, farbujemy wszelkiego rodzaju skórki futerkowe; barany, lisy, nutrie i wszystkie inne. Rzeszów Sienkiewicza 34. G-1870/7

ZGUBY

URBANIAK Stanisław zgubił pozwolenie kat. II wydane przez Wydział Komunikacji w Tarnobrzegu. Pg-2319/1

SOŃSKI Stanisław zgubił w dniu 9 października 1961 r. legitymację związkową. Pg-2328/1

NYKIEL Irena zgubiła przepustkę stałą nr 747 wydaną przez Zakłady Tworzyw Sztucznych — Pustków. Pg-2330/1

GAWLIK Stanisław zgubił prawo jazdy kat. I nr 054/55 wydane przez Prez. P.R. w Dębicy oraz bilet bezpłatny autobusowy nr 25118 na nazwisko Gawlik Stanisław. Pg-2327/1

FUGIEL Jerzy, Markowa pow. Łańcut zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla nr KS 1789. Pg-2332/1

GRZYWACZ Wanda zgubiła świadectwo ukończenia 7 klasy wydane przez Szkołę Podstawową w Jareńkowie. Pg-2329/1

CISEK Stefania zgubiła książeczkę ubezpieczeniową nr 101832 wydaną 10 lutego 1960 r. przez Krośniewskie Zakłady Przemysłu Lniarskiego w Krośnie n/Wiślokiem. Pg-2326/1

KACIUBA Jan zgubił legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Przemyślu, ul. 1 Maja 197. Pg-2325/1

GLĄDYSZ Ryszard zgubił prawo jazdy kat. III wydane przez Wydział Komunikacji w Rykach. Pg-2324/1

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 211 wydaną przez Szkołę Ogólnokształcącą w Jedliczu. Pg-2323/1

BACHOWSKA Janina zgubiła legitymację nr 846923 Zw. Zaw. Prac. Handlu wydaną przez Oddz. Przemysł. Pg-2322/1

PAŁYS Leonard zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Przemyślu. Pg-2321/1

KIJOWSKA Stanisława zgubiła świadectwo szkolne wydane przez Szkołę Podstawową w Milczy. Pg-2320/1

ZGUBIONO legitymację służbową nr 1641 wydaną przez Prez. MRN w Rzeszowie na nazwisko Homik Antoni. G-1801/1

MURAS Aleksander zgubił pozwolenie kat. I wraz z wkładką „A” wydane przez Wydział Komunikacji — Kolbuszowa, książeczkę wojskową wydaną przez WKR Rzeszów i dowód osobisty. G-1900/1



Piątek 29 grudnia 1961 r.

APTEKIŚ

Apteka Społeczna nr 3 ul. Gosłara 1. Staly dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza - Alkaid z Zalamei - godz. 19

Klub ZMS „Iskra”

Wieczorek taneczny - w programie film popularno-oświatowy - godz. 18

Kina

APOLLO (ul. 3 Maja) - Historia żółtej cizemki (pol. 1. 7) godz. 16, 18 i 20.15

GOPLANA (Staromieście) - Amerykanin w Paryżu (USA 1. 12) godz. 17 i 19

MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Ostrożnie babciu (radz. 1. 12) godz. 17 i 19.30

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Czarodziejski miecz (jug. 1. 10) godz. 17 i 19

SWIT (ul. Langiewiczza) - nieczynne

WDK (ul. Okrzei) - (Klub Dobrego Filmu) - Katastrofa (weg. - godz. 20)

ZORZA (ul. 3 Maja) - Gracz (franc. 1. 18) godz. 15.30, 17.45 i 20

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

RADIO

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00

9.00 Aud. dla dzieci starszych 9.20 Na ekranach kinowych 10.00 Publicystyka międzynarodowa 11.00 Wzbrany Dunaj - fragm. pow. 12.15 Publicystyka ekonomiczna 12.30 Radio-reklama 12.45 Swojskie melodie 13.00 Na muzycznym ekranie 14.00 Z warsztatu pisarza 16.05 Ewa i księżyc 17.05 Kultura pilnie poszukiwana 17.35 Graja ork. tan. 18.00 Uniwersytet radiowy 18.10 Przygody człowieka myślącego 18.30 Radio-reklama 18.45 Pięć minut o wychowaniu 18.50 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego (28) 19.50 Melodie taneczne 20.45 Ze wsi i o wsi 21.00 Notatnik kulturalny 21.20 Koncert zycz.

PROGRAM II Program dnia: 6.43 14.40 Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 16.00 21.00 23.50

8.50 Koncert solistów 9.30 Budujemy szkoły Tysiąclecia 9.40 Instrumentalny kalejdoskop melodii rozrywkowych 11.00 Muzyka naszych przyjaciół 12.15 Muzyka ludowa narodów radzieckich 12.45 Korespondencja z zagranicy 13.45 Walec kompozytorów 14.00 Muzyka dla wszystkich 17.20 Radio-reklama 17.35 Na warszawskiej fali 18.00 Rytm z Poludnia 21.25 Z kraju i ze świata 22.02 Wiadomości sportowe 22.55 Teatr Polskiego Radia „Burzliwe przygody mołoseł”

RZESZÓWSKA PR 16.05 Ludowe melodie taneczne 16.25 Radio-reklama 16.30 Kronika kulturalna 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.



„Katastrofa” Już wkrótce na ekrany naszych kin wejdzie sensacyjny dramat produkcji węgierskiej „Katastrofa”. Film oparty jest na autentycznych wydarzeniach roku 1931. Fabrykant - mamiak, psychopata, chcąc zwrócić na siebie uwagę powoduje tragiczną w skutkach katastrofę kolejową. Faszystowska policja Horthyego znając kulisy sprawy, skierowuje jednak podejrzenia na komunistów, osadzając w więzieniu wielu niewinnych ludzi. Film reżyserował Zoltan Warkonyi.

Idzie Dziadek Mróz

Jak już podawaliśmy, Powiatowy Zarząd PCK w Rzeszowie wspólnie z Redakcją „Nowiny Rzeszowskie” organizują wielką noworoczną imprezę dla tych dzieci, które potrzebują pomocy materialnej. Organizatorzy zwrócili się z apelem do zakładów i społeczeństwa Rzeszowa o przekazywanie upominków w postaci paczek ze słodyczami, książek, zabawek, datków pieniężnych, odzieży (używanej też). Kilka zakładów, a także mieszkańców Rzeszowa złożyło już upominki w Zarządzie PCK. Sądzimy, że lista ofiarodawców na tym się nie skończy. Przypominamy więc, że upominki można składać w biurze Zarządu Powiatowego PCK Rzeszów, ul. Szopena 23 do 6 stycznia 1962 r. w godzinach od 9-14. Zapowiedziana noworoczna impreza choinkowa odbędzie się 10 stycznia.

Gazu panowie!

Odbiorcy gazu z niepokojem czekają każdej niedzieli, czy innego święta. Wtedy bowiem gazowe płomyki w kuchenkach i piecykach ledwie, ledwie się tlą. Ciśnienie jest tak słabe, że korzystanie z gazu jest wprost niemożliwe... chyba że znajdzie się ktoś tak cierpliwy i na zagotowanie śniadania wej kawy czekał będzie do wieczora. Na podstawie tych obserwacji odbiorcy gazu doszli do wniosku, że w świąteczne dni nasza miejska gazownia pozostawiona jest na tzw. lasce losu..., że nie przyjęły się tu jeszcze takie zwyczaje jak dyżury. Mają na to dowody. W czasie awarii gazowych urządzeń alarmowana telefonicznie Rozdzielnia Gazu nie daje żadnego znaku. Wyrażamy nadzieję, że z nowym rokiem wprowadzi się tu nowy ład. (h)

Podziękowanie żołnierzom i milicjantom za udział w odśnieżaniu miasta

W trudnych dniach, kiedy ulice Rzeszowa tonęły w śniegu, do akcji odśnieżania przystąpili żołnierze i milicjanci, posługując się własnym sprzętem i taborem samochodowym. W ciągu stosunkowo krótkiego czasu wojsko i milicja w znacznym stopniu pomogły mieszkańcom i Miejskiemu Przedsiębiorstwu Oczyszczania w odśnieżaniu najtrudniejszych odcinków dróg i ulic. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej tą drogą składa serdeczne podziękowanie jednostkom wojskowym, stacjonującym w Rzeszowie i Milicji Obywatelskiej za ofiarny trud w akcji odśnieżania naszego miasta.

Na ukos

Przyjechałem do Rzeszowa w dniu 20. XII, parę minut przed godziną 22.30. O tej porze autobusy MPK udają się na spoczynek nocny, a w najlepszym razie kursują bez żadnego planu. Zostają taksówki. Pomaszerowałem do pierwszej z brzozi „warszawy”, otworzyłem drzwi wozu i taduję się do środka. Pan kierowca zaprotestował dosyć energicznie: „Zajęty!” „Przez kogo zajęty? „Nie pański interes, chorągiewki pan nie widzi?” Faktycznie nie widziałem chorągiewki, chociaż obejrzałem samochód ze wszystkich stron. Kierowca burczał coś jeszcze pod nosem, więc zwróciłem mu uwagę, że powinien być odrobinę grzeczniejszy. W odpowiedzi padły jakieś tam epitety i wtedy zauważyłem... nie chorągiewkę, tylko boczną numer wozu - MPK nr 51. Taksówka stała na postoju koło dworca jeszcze 15 mi-

nut, a później jacyś dwaj faceci zaczęli się przy niej okładać po gębach. Wtedy nadjechał drugi wóz i znów wlałem do środka. I od razu pytanie: „Dokąd chcesz pan jechać? Na obronców Stalina! Na obronców nie pojedę!”

„Arystokracja” na taksówkach

Można wiedzieć dlaczego pan nie pojedzie? „Nie pojedzie i już”. Byłem zły, zmarznięty, ale panowałem nad sobą. Świetnie się składa, że pan nie pojedzie. Mnie też jechać obrzydła i z przyjemnością posiedzę sobie parę godzin w taksówce. Pogawędzimy sobie na tematy kulturalne. Taksówkarz nie wytrzymał nerwowo - po kilku minu-

Z nowym rokiem - nowe zadania

Wczoraj odbyła się w Rzeszowie narada sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych z całego miasta, na której zostały omówione najbliższe zadania POP, wiążące się głównie z ideologicznym wychowywaniem członków i kandydatów partii. I sekretarz KM PZPR tow. Piotr Bik w swoim wystąpieniu zajął się brakami występującymi w przygotowaniu i przeprowadzeniu zebrań partyjnych oraz treścią wygłaszanych na tych zebraniach referatów. Zalecił przy tym szerzej uwzględniać tematy ideologiczne, oczywiście nie rezygnując z ekonomicznych i innych. Tow. Bik mówił m. in., że w br. POP przyjęli 860 nowych kandydatów. Nadal będziemy powiększać szeregi partii, ale o ludzi wartościowych pod każdym względem. Możliwości wzrostu partii istnieją np. w służbie zdrowia, szkolnictwie, budownictwie, wśród robotników, w zakładach przemysłu kluczowego. Aktualne sprawy organizacyjne omówił sekretarz KM tow. Józef Krajnik, a m. in. szkolenie kandydatów, program dwudniowych kursów dla sekretarzy POP, które odbędą się w styczniu 1962 r., udział POP

w nadchodzących wyborach do komitetów blokowych i w akcji upiększania miasta. W czasie narady sekretarz Miejskiego Zarządu Towarzystwa Szkoły Świeckiej tow. Warchol poinformował zebranych o stanie organizacyjnym, działalności i zamierzeniach na przyszłość TSS w Rzeszowie i zwrócił się o aktywny udział POP w krzewieniu świeckości nie tylko w szkolnictwie ale i we wszystkich innych dziedzinach naszego życia. Stan szkolenia partyjnego, prenumeraty pism partyjnych i wynikające stąd zadania dla POP, potrzeby rozwijania propagandy światopoglądowej i program obchodów 20-lecia PPR przedstawił sekretarz KM tow. Bronisław Błażej. Problemy i konkretne zadania omówione na naradzie posłużą organizacjom partyjnym do właściwego ustawienia swojej działalności w pierwszych tygodniach 1962 roku. Na zakończenie narady tow. Piotr Bik w imieniu instancji miejskiej podziękował sekretarzom za ofiarną pracę społeczną i złożył im życzenia noworoczne. (jm)



NA SANKACH... Foto: M. Kopeć

Zamienił stryjek... tort orzechowy na biszkoptowy

„Święta, święta i po świętach”. Jeden ma po nich miłe wspomnienia, a inny, który np. został w tym czasie paskudnie „nabrany” - niekoniecznie. Ot, jak ja. Zaplanowałam sobie na święta tort, a ponieważ bardzo lubię orzechy - tort orzechowy. Mimo iż radzono mi nabyć go u „prywaciarza”, wolałam udać się do „Delikatesów”. Wiadomo, wzbudza jąca zaufanie firma... Cóż z tego, „nabrałam się” fatalnie. Już po odebraniu tortu i uiszczeniu opłaty, wydał mi się podejrzany. Trudno jednak było rozkręcać go od razu. Toteż nie byłam bardzo zaskoczona, gdy rzeczywiście okazało się, iż mój „orzechowy” tort, co najwyżej przy takim leżał. Ten, który znalazł się w moim posiadaniu, zwany jest zwykle tylko biszkoptowym. (Cena tortu orzechowego za 1 kg według informacji „Delikatesów” wynosi 65 zł z groszami, zaś biszkoptowego - 48 zł z groszami).

Zaraz więc po świętach poszedłam do „Delikatesów” z reklamacją, załączając kawalek „corpus delicti”. Owszem, reklamację, po pewnych wahaniach, przyjęto. Ale jak ktoś ma szczęście... Tort, za który zapłaciłam w rzeczywistości ponad 144 złote winien był według późniejszych obliczeń tej samej ekspedientki kosztować tylko ponad 138 zł. Nie koniec na tym Tort, który otrzymałam - kosztuje zaledwie 104 zł. Ró-

NOWINY RZESZOWSKIE - pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 2056, 2057 redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, redakcja nocna 5017, administracja 4656, dział infor. 4558, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700. Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 498. Tarnobrzeg, ul. 1 Maja 61, 3a, tel. 291. Biuro Reklam i Ogłoszeń Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 - tel. 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PPK i OM Rzeszów nr 9-6-44-PUPIK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12.50, kwartalnej - zł 37.50, półrocznej - zł 75. rocznej - zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne - Rzeszów P-1-2034